

Miodobranie w Ekospalarni

07.06.2018



[pasiekakraków](#), [ekospalarniakraków](#), [miodobranie](#)

Tej wiosny w krakowskiej Ekospalarni zadomowiły się pszczoły! Miejska pasieka pojawiła się na terenie zielonym wokół zakładu pod koniec kwietnia, a już teraz zbieramy efekty pracy pszczół, których w pięciu ulach mieszka aż 400 tysięcy! Już niebawem będziemy mogli spróbować „Miodu z nowohuckich łąk”, czyli miodu z pasieki w Ekospalarni.

- Już w ubiegłym roku z dużym zainteresowaniem obserwowaliśmy, jak Pasieka Kraków się rozwija. W tym roku postanowiliśmy udostępnić na potrzeby tego projektu nasz teren zielony, z którego, jak się okazuje, pszczoły mają duży pożytek. To pierwsza pasieka w Krakowie usytuowana na terenie zakładu przemysłowego. Fakt, że pszczoły czują się u nas dobrze to dowód na to, że Ekospalarnia jest bezpieczna dla środowiska i ludzi – mówi Marcin Kandefer, członek Zarządu KHK S.A., właściciela i operatora Ekospalarni. - Warto dodać, że na terenie zielonym wokół zakładu znajduje się już oczko wodne, w którym żyją ryby i płazy, a jego bliskie sąsiedztwo z pasieką stanowi dla pszczół potrzebny im do życia zasób wody. Mnogość i bliskość zieleni otaczającej Ekospalarnię dostarcza im z kolei stały dostęp do różnorodnej roślinności, także miododajnej – zaznacza M. Kandefer.

Nie bez znaczenia jest także walor edukacyjny tej pasieki - edukacja ekologiczna i przyrodnicza jest ważna nie tylko dla dzieci i młodzieży, ale także dla dorosłych, ponieważ wiedza na temat pszczół jest mocno ograniczona. Nowopowstała pasieka jest urozmaiceniem programu edukacji ekologicznej prowadzonej na terenie Ekospalarni – przez okna usytuowane wzdłuż ścieżki ekologicznej będącej integralną częścią obiektu, odwiedzający zakład goście – uczniowie, studenci i specjaliści mogą zobaczyć ule i ich zielone otoczenie. Pszczoły można także podglądać on-line na stronie www.khk.krakow.pl oraz na portalu miejskim Magiczny Kraków w zakładce „kamery internetowe”. Jak wiadomo, pszczoły stanowią marker czystości otoczenia. Tam, gdzie żyją te owady i mają się dobrze, środowisko jest również przyjazne dla człowieka. Doskonale wiedzą o tym pszczelarze, których w Krakowie jest zarejestrowanych około 300. Wielu z nich prowadzi swoje pasieki właśnie na terenie miasta.

Mało kto wie, że pszczoły bardzo dobrze czują się w miastach, ponieważ nie ma w nich pestycydów. A to właśnie pestycydy zagrażają w dużej mierze pszczołom. - Od czasu osadzenia uli na łące przy Ekospalarni zebraliśmy około 80 kilogramów miodu, to bardzo dobry wynik, który zawdzięcza się głównie sąsiedztwu robinii akacjowych, choć trzeba przyznać, że łąki nowohuckie też w tym względzie są bardzo pomocne, bo pięknie kwitną i są znakomitą bazą pokarmową dla owadów. Nasze pasieki postawiliśmy w bardzo dogodnych dla owadów miejscach – blisko parków, ogródków działkowych, osiedli mieszkalnych z ukwieconymi balkonami i naturalnych łąk. Obserwujemy, że tej wiosny pszczoły znoszą do uli bardzo dużo nektaru i pyłku. Musimy nadstawiać na ulach kolejne piętra, bo tak dobrze rozwijają się pszczele rodziny. To także znaczy, że robią dużo zdrowego miodu. Wiemy, że nasz miód jest zdrowy i spełnia niezbędne normy, bo poddajemy go badaniom w specjalistycznym laboratorium – mówi Mateusz Morawski, pszczelarz opiekujący się pasieką w Ekospalarni.

W sezonie, kiedy pszczoły intensywnie pracują, pszczelarze zaglądną do uli co tydzień. Taka częstotliwość pozwala na kontrolę ich pracy a jednocześnie jej nie zakłóca. Zbyt częste zaglądnanie do uli mogłoby spowodować zmniejszenie produkcji miodu nawet o 2 kilogramy tygodniowo.

Miodobranie w Ekospalarni

